Gazeta Wrocławska junior

Głos Żubra

Liceum Ogólnokształcące Nr II w Oławie
ul. Kutrowskiego
55-200, Oława

Numer 1 10/13

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU Grupa Wydawnicza polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

VULCAN MOŻLIWOŚCI

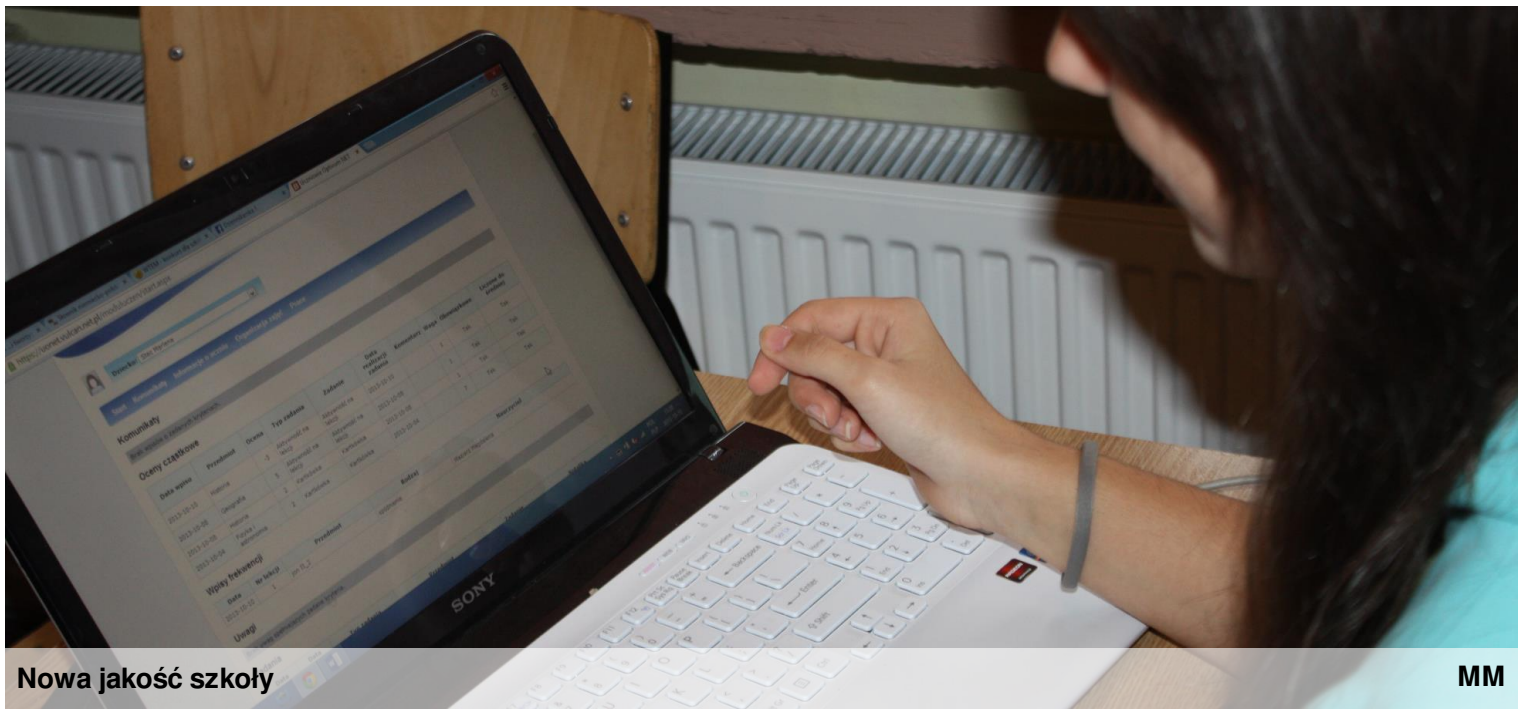

Nowa jakość szkoły **MM**

Dziennik elektroniczny w naszej szkole stał się faktem. Od początku września nauczyciele mogą korzystać z e- dziennika, uczniowie mają dostęp od kilku dni a rodzice muszą jeszcze poczekać. Postanowiłem zapytać rodziców, uczniów i nauczycieli, co sądzą o tej zmianie.

Na początek rodzice.
Wydaje się, że to oni są największymi beneficjentami tej zmiany. Dziennik daje im kontrolę nad dziećmi: mogą monitorować oceny i pilnować frekwencji. i przypominać uczniom o sprawdzianach i kartkówkach.

Nauczyciele są na tak
Dzięki dziennikowi elektronicznemu mogą uzupełniać oceny w domu O opinię na temat dziennika zapytałem Elżbietę Hańczaruk, matematyczkę - *Uważam, że dziennik elektroniczny jest wygodniejszy od zwykłego. Dzięki niemu mogę uzupełniać oceny w domu. To dla mnie luksus Nie zamieniłabym go na zwykły.* W podobnym tonie wypowiada się polonistka Edyta Dębicka. Uważa, że choć na początku na pewno będzie trudno wszystkim opanować nowy dziennik, to i tak w rezultacie przyniesie on wiele korzyści. - *Najbardziej odpowiada mi w tym dzienniku to, że jest dostępny zawsze, kiedy się go potrzebuje. Wykorzystując go, odejmiemy sobie pracy, gdyż nie trzeba będzie samodzielnie liczyć frekwencji, wypisywać kartek na zebrania czy wprowadzać danych do drukowania świadectw. nie skorzystać.*

Co na to uczniowie?
Wydaje się, że uczniowie są również zadowoleni. Dziennik będzie ułatwiał im podgląd ocen, wysyłał komunikaty o sprawdzianach, kartkówkach i zadaniach domowych.

Teoretycznie wszyscy są zadowoleni. Nauczyciele, rodzice i uczniowie.
Co ostatni mają dostęp do kont od kilku dni i jeszcze nie do końca zapoznali się z działaniem nowego narzędzia. Cieszą się, że widza oceny i zadania, jednak niedługo będą widzieli je także rodzice. Czy to zawsze powód do radości?
(Jakub Mączka)

Pierwsze pasowanie

Pasowanie uczniów klas pierwszych to już tradycja w naszej szkole. Pierwsi pasowani byli uczniowie klas techników z branży turystycznej i tradycyjnie odbyło się to w jednym z oławskich hoteli.

Czytajcie na stronie 3!

Ponad 17 litrów krwi!
26 września 2013 roku Polski Czerwony Krzyż oraz Grupa Muszkieterów przeprowadzili akcję pobierania krwi w ramach programu "Zbieramy KREW dla Polski", której celem jest promocja honorowego krwiodawstwa oraz pozyskanie krwi dla ratowania zdrowia i życia. Punkt medyczny mieścił się w naszej szkole a uczniowie i mieszkańcy Oławy oddali łącznie 17,550 litrów krwi. (pt)

Chciałabym przywitać wszystkich serdecznie w imieniu redakcji! Głos Żubra to nasza gazetka szkolna, teraz w wersji "juniorowej".
W tym numerze mamy dla Was kilka informacji z życia szkoły. Oprócz tego dowiecie się czegoś o e-dzienniku i naszych gościach zza granicy. Na ostatniej stronie pierwszy odcinek cyklu "Na krańcu świata", prosto z UK.

(KŁ)

Konferencja w Oławie
MŁODZI KONTRA MARZENIA

Młodzież podczas konferencji. MW

Magda Wojciechowska

Niektórzy twierdzą, że "ta dzisiejsza młodzież, to nie to, co kiedyś", bo teraz to im w głowie tylko alkohol, papierosy i dobra zabawa. Międzynarodowa Konferencja "Młodzi liderzy w społecznościach lokalnych" to idealny dowód na to, że O DZIWO ostali się jeszcze tacy, którzy mają plany i ambicje, i chcą coś zrobić razem. Młodzi ludzie spotkali się na VII Konferencji Młodzi liderzy w społecznościach lokalnych, która odbyła się 26 września 2013 roku, w Oławie.

Open Space

W ramach konferencji odbyła się debata w formie open space. Wzięło w niej udział ponad 60 osób z 5 lokalnych szkół. Zaproszono również gości z Anglii, którzy opowiadali o tym, jak udaje im się charytatywnie działać na terenie swojego kraju. Odbyły się 4 tury dyskusji, podczas których poruszono 14 tematów. Podzielono je na 3 kategorie: wolontariat, własne inicjatywy i kompetencje miękkie.

Wolontariat

Okazuje się, że wśród naszej lokalnej społeczności wiedza o wolontariacie jest bardzo duża. Dla członków grup wolontariackich impulsem zachęcającym do działania jest przede wszystkim chęć niesienia pomocy innym w obliczu narastających problemów. Wolontariat to przede wszystkim dialog i współpraca, nie tylko na płaszczyźnie lokalnej, ale także i międzynarodowej.

Własne inicjatywy

W dyskusjach poświęconych własnym inicjatywom powrócił znany wszystkim temat dotyczący skateparku. Zastanawiano się jakie działania można podjąć, aby udało się stworzyć takie miejsce? Goście z Hereford zainspirowali nas do stworzenia miejsca, które nazywa się "Close House" funkcjonującego na terenie Anglii. Jego twórcą i pomysłodawcą jest Benjamin Lea, który opowiadał o tym, w jaki sposób udało mu się stworzyć przestrzeń, do której młodzi ludzie chcą przychodzić, uczyć się i spędzać wspólnie czas. Wyświetlił krótki filmik ukazujący dzień z życia Close House. Nastolatkowie wspólnie z wolontariuszami organizują akcje charytatywne, spotkania dla starszych i młodszych a przy tym świetnie się bawią. Im więcej było dyskusji, tym więcej pomysłów i energii. Aktywna młodzież z ostatnich klas gimnazjów, stworzyła podstawy swojego własnego projektu, polegającego na stworzeniu warsztatów z przedstawicielami różnych zawodów, które mają pomóc przy wyborze przyszłej pracy i dalszego kierunku kształcenia.

Kompetencje miękkie

W tej części rozmawiano na tematy dotyczące budowania swojej własnej osobowości, realizowaniu marzeń oraz podjęto bardzo ważny temat niesienia pomocy ofiarom uzależnień. Zwrócono tu uwagę, że warto znaleźć coś, w czym jest się najlepszym i nauczyć się to wykorzystywać.

W czasie debaty powstało wiele interesujących pomysłów, które mogą zostać wprowadzone w życie przez młodych ludzi w Oławie. Miejmy nadzieję, że będą tego efekty dzięki pomocy dorosłych, np. władz miasta.

Bliskie spotkanie ze Wschodem

Dziennikarze z Białorusi Fot. MM

2 października 2013 r. uczniowie klas dziennikarskich mieli ciekawych gości z Białorusi. Dziennikarzy tamtejszej, niezależnej prasy przyprowadził do nas Jerzy Kamiński z gazety lokalnej. Naszym zadaniem było zdobycie jakichkolwiek informacji o gościach i celu ich wizyty w Polsce. Najtrudniejsze było to, że nie znali za dobrze polskiego i angielskiego.

Kim są?

Witalij Rutkowski to białoruski dziennikarz, który pisze dla serwisu www.borisovnews.by. Talyana Plahetko jest fotoreporterką w gazecie Słominskiej. Dziennikarze przyjechali na kilka dni, aby zwiedzić Wrocław oraz Oławę. Chcieliby robić dobrą, niezależna prasę w swoim kraju, dlatego zależy im na polskich doświadczeniach sprzed kilkunastu lat.

Co robią?

Udało nam się zdobyć sporo istotnych informacji. Opowiedzieli nam trochę o swojej pracy i okazało się, że nie jest ona taka łatwa jak np. w Polsce. Muszą na wszystko uważać, ponieważ na Białorusi obowiązuje cenzura. Kiedy dziennikarz dostanie trzykrotne ostrzeżenie od władz, może zostać skazany, a jego gazeta zostanie zamknięta. Między innymi z tego powodu strona Witalija jest umieszczona na niemieckim serwerze, aby żurnaliści mogli swobodniej pracować i zamieszczać na niej teksty. Dzięki temu białoruscy dziennikarze mają częściowo ułatwioną pracę. Narażanie własnego bezpieczeństwa nie zawsze się też opłaca, Talyana zarabia około 250 dolarów miesięcznie, przy czym życie kosztuje tyle, co w Polsce. Porcja informacji o sytuacji białoruskich mediów nieco nami wstrząsnęła a Jerzy Kamiński zwrócił nam uwagę na to, że są kraje, dla których Polska jest cudownym Zachodem.

(Kornelia)

Pasowanie ho - ga - tur

Pasowanie kluczem **Iza Kowalska**

30 września 2013 roku o godz. 13: 00 w Hotelu „Oławian" odbyło się uroczyste pasowanie HO-GA-TUR, uczniów pierwszych klas techników branży turystycznej z ZSP Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Oławie.

Uroczystość rozpoczęła się występem szkolnego chóru „Choco". Następnie powitano gości a Maria Bednarczyk, wygłosiła krótki wykład na temat branży turystycznej. Uczniowie klas pierwszych musieli zmierzyć się z quizem i przygotowanymi specjalnie dla nich zadaniami, np. ubieranie pościeli, odpowiadanie na pytania branżowe. Oceniało ich jury złożone z uczniów starszych klas.Najlepiej z zadaniami poradziła sobie klasa IT. Po zakończeniu pierwszej części nastąpiło uroczyste pasowanie, poprowadzone przez Marię Domaradzką, dyrektor ZSP Nr 1 oraz Teresą Maraj, właścicielkę hotelu „Oławian". Uczniowie technikum hotelarstwa pasowani byli za pomocą repliki wielkiego hotelowego klucza, uczniowie technikum żywienia ogromnym widelcem a ci z technikum turystycznego za pomocą zwiniętej mapy. Na zakończenie uczniowie i goście zostali zaproszeni na poczęstunek przygotowany przez starszych kolegów z branży oraz nauczycielki przedmiotów zawodowych.

(Iza Kowalska)

Ludzie w budzie

W OBIEKTYWIE

Każdy ma w sobie coś wyjątkowego. Bywa, że w ludziach zapala się iskra, będącą początkiem wielkiej przygody. Pamela Przystawska to 15-letnia uczennica technikum cyfrowych procesów graficznych, której największą pasją jest fotografia.

Pamela zainteresowała się fotografia oglądając prace innych osób w internecie. Próbowała zgłębiać tajniki fotografowania. Po pewnym czasie zaczęło ją to wciągać. Cztery lata temu poprosiła rodziców, aby kupili jej pod choinkę aparat fotograficzny i właśnie wtedy zaczęła rozwijać swoje hobby. Robiła wiele zdjęć, czytała dużo artykułów na portalach tematycznych, chciała się dowiedzieć, jak ustawiać w aparacie parametry i sama przerabiała zrobione przez siebie zdjęcia.

- Rodzice cieszą się, że w końcu znalazłam swoje hobby – mówi Pamela. *- Chcą, abym zapisała się na jakiś kurs fotografii, ale póki co, nie mam czasu. W tym roku szkolnym rozpoczęłam naukę w Technikum Cyfrowych Procesów Graficznych a kierunek ten choć trochę wiąże się z moja pasją.*

Pamela do tej pory uznawała fotografię tylko jako hobby. Po szkole średniej chciałaby jednak studiować we Wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, i ma nadzieję, że jej się to uda. Najbardziej lubi fotografować ludzi, ponieważ uważa, że przez obiektywem pokazują, jacy naprawdę są, otwierają się. Swoje zdjęcia Pamela udostępnia na portalu internetowym www.facebook.com. W naszej szkole działa galeria "Amarant", Pamela otrzymała niedawno propozycje wystawienia swoich fotografii. - Bardzo się z tego cieszę, postaram się wybrać najlepsze zdjęcia- mówi Pamela.

(Natalia Ozga)

Ala Kotapska **Fot. P. Przystawska**

Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą
Na krańcu świata (1)

Nazywam się Mateusz Widera i jestem „świeżym”, polskim emigrantem na Wyspach Brytyjskich. Jeszcze w tym roku uczęszczałem do pierwszej klasy dziennikarskiej w LO Nr II w Oławie. W cyklu „Na krańcu świata” będę starał się przybliżyć Wam życie za granicą z perspektywy mnie, szukającego swojego miejsca na świecie nastolatka.

Mateusz Widera m

Chociaż Wielka Brytania to nie jest koniec świata, czasem właśnie tak się tutaj czuję. Szczególnie to wrażenie doskwierało mi przez pierwsze tygodnie na obczyźnie. Idąc ulicą słyszałem tysiące ludzkich głosów, które wydawały mi się zaledwie szumem w środku miasta.
Nie znałem jeszcze na tyle języka, aby zrozumieć te kilkadziesiąt rodzajów akcentów występujących na Wyspach. Uczucie dość choć nie najgorsze.

Tutaj zacząłem doceniać fakt, że jeszcze parę dni temu wystarczył jeden telefon, aby się z kimś spotkać i porozmawiać o wszystkim. A teraz nie mogę nawet powiedzieć grzecznościowego „cześć” do przechodzącego obok mnie człowieka. Często, siedząc na plaży i wsłuchując się w odgłos fal rozbijających się o kamienie nachodziły mnie wątpliwości. Czy to była słuszna decyzja, czy tak rzeczywiście będzie lepiej i czy w ogóle przezwyciężę tą barierę, nie tylko językową, ale także kulturową? Gdy musiałem pójść gdzieś sam i porozmawiać np. w sprawie umowy telefonicznej, czy wyboru nowej szkoły dopadał mnie stres i pewnie dopóki nie spędzę tutaj kilku długich miesięcy, nadal tak będzie. Jednak mimo to, zawsze stawiałem czoło losowi i próbowałem zrobić wszystko jak najlepiej. W efekcie było nieco inaczej, niż zaplanowałam, często było to też dalekie od ideału, ale chyba pierwszy raz w życiu doceniłem rolę motywacji, dzięki której zawsze próbowałem zrobić coś na maksa, odrzucając wszelkie obawy.
Oprócz motywacji bardzo doceniłem rolę języka, który w mojej hierarchii ważności jest na szczycie. Ten wyjazd pokazuje mi, jak ważna jest znajomość języka.
Już nie chodzi o samą potrzebę dogadania się w konkretnej sprawie. Każda zwykła, luźna rozmowa z człowiekiem z drugiego końca świata staje się bardzo ciekawym doświadczeniem.
Po kilku tygodniach spędzonych w Anglii stałem się większym optymistą. Przeżyłem kilka wpadek, ale też kilka sukcesów. Dzięki nim coraz rzadziej brakuje mi motywacji. Oprócz tego, poznałem kawałek innego życia i świata. Traktuję to wszystko jak lokatę, która z czasem zacznie przynosić korzyści.

Tajemnicze SCI Fot. Iza Kowalska

CO SIĘ STAŁO Z SCI?

Oklejone gazetą drzwi, dookoła taśmy ostrzegawcze, nieznane paczki i łańcuchy. O co chodzi? Ten motyw przy wejściu do Szkolnego Centrum Informacji przyciągnął uwagę wielu z nas. Ale czy wiemy, co się za tym kryje?

Od 22 do 28 września trwał Tydzień Zakazanych Książek (Banned Books Week). Nasza biblioteka już po raz drugi aktywnie włączyła się do akcji. Pomysł na tę kampanię społeczną został zapożyczony ze Stanów Zjednoczonych. Dekoracja SCI była niemałym zaskoczeniem. Wielu z nas nie miało pojęcia, co się dzieje. O to chodziło. Takie „upiększenie” biblioteki miało wzbudzić ciekawość. Oprócz elementów zaskoczenia, akcja powinna uświadomić każdemu z nas o przeszłości, z jaką musiały zmierzyć się starsze pokolenia. Jest to także okazja do zapoznania się z literaturą, której przypięto etykietkę niepoprawności obyczajowej np. w latach PRLu. Na liście zakazanych książek możemy znaleźć m.in. „Zabić drozda” Harper’a Lee, „Cierpienia młodego Wertera” J.W. Goethe’go czy „Przeminęło z wiatrem” Margaret Mitchell.
Mamy nadzieję, że akcja Was zainteresowała i pokusicie się o przeczytanie choćby jednego dzieła.
(Iza Kowalska)